

Bogdan W. Matysiak

Religia i kult w cywilizacjach mezopotamskich

Studia Warmińskie 47, 13-23

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

RELIGIA I KULT W CYWILIZACJACH MEZOPOTAMSKICH

Treść: – 1. Charakterystyka religii. – 2. Kapłani. – 3. Kult. – Zusammenfassung

Tereny Mezopotamii od czasów prehistorycznych były miejscem, na którym powstawały i przez długie wieki rozwijały się ośrodki kultury i cywilizacji promieniujące nawet na tereny bardzo odległe od nich. Od czasów historycznych, czyli od momentu wynalezienia pisma, znane i dobrze udokumentowane są trzy cywilizacje, które zorganizowane były w ośrodki polityczne, mianowicie Sumer, Assyria i Babilonia. Historia dwóch ostatnich wymienionych państw nieustannie splatała się z dziejami Izraela w ciągu ich istnienia. Zauważyć można nie tylko silne wpływy polityczne, czy kulturowe, ale także religijne, co zostawiło swe ślady w wielu dziedzinach życia narodu wybranego. Niezbędne jest zatem przyjrzenie się religii asyryjskiej i babilońskiej oraz sprawowanemu kultowi, by dojrzeć podobieństwa i różnice zauważalne w kulcie izraelskim.

I. CHARAKTERYSTYKA RELIGII

Przypatrując się religiom z kręgu mezopotamskiego z łatwością można stwierdzić, że istnieje bardzo długa ciągłość historyczna datowana od najstarszych uchwytnych nam kultur. Charakterystycznym zjawiskiem rozwojowym religii mezopotamskich było to, że kolejna pojawiająca się cywilizacja obficie czerpała z bogactwa religijnych wierzeń z poprzedniej kultury lub wręcz niemal wszystko od niej przejmowała. Tak więc Babilończycy przejęli cały panteon sumeryjski starając się zredukować go z niezliczonej liczby rozmaitych bóstw oraz istot świata pozaziemskiego do możliwej do ogarnięcia umysłem ludzkim liczby dynamicznych mocy władających światem widzialnym i niewidzialnym. Odbywało się to na drodze synkretycznego i nominalistycznego zróżnicowania, co można rozpoznać po zredukowanej do czterdziestu liście bóstw z ich imionami oraz rozmaitymi przydomkami. W toku historycznego rozwoju religii mezopotamskich zauważa się jednocześnie pewną tendencję do henoteizmu czy monolatrii w kulcie bóstw, co wystąpiło w obrzędach Marduka czy jeszcze wyraźniej w liturgii asyryjskiego boga Nabu.

W czasach późnobabilońskich, mniej więcej od czasów Hammurabiego (1792–1750 r. przed Chr.), sfera bóstw jawi się jako kosmiczna czwórka, na której czele znajduje się bóg nieba Anu wspierany przez dawne bóstwa sumeryjskie Enlila jako boga gór, przez Ea (Enki) jako boga wód oraz przez posiadającą wiele imion boginię matkę Nintu (Ningal, Ninhursag, Ninmah, Aruru). W późniejszym natomiast kulcie widać skłonności do powstawania młodszej triady bóstw, która obejmowała boga księżyca Sina, boga słońca Szamasza oraz boginię jutrzenki Isztar. Dołączano także do nich bóstwa planetarne: Marduka (Jupiter), boga pisma Nabu (Merkury), boga walki Nergala (Mars) oraz boga pogody Adada lub Ninurte (Syriusz).

W Asyrii panteon bóstw wyglądał podobnie z tym, że na miejsce niektórych bóstw babilońskich weszły typowo asyryjskie bóstwa jak Assur, a niektóre z nich otrzymały nowe obszary swej opieki i wpływów. Np. Ninurta i Nergal stali się bóstwami wojny i polowania, Szamasz zaś – prawodawstwa i sędziowania¹.

Religia mezopotamskich cywilizacji wyróżnia się nie tylko tym od dzisiejszych wyobrażeń religijnych, że była politeistyczna, lecz także dlatego, że brak jest w niej idei jakiegoś założyciela czy także świętych pism zawierających podstawowe treści wiary. Religia mezopotamska nie opierała się na usystematyzowanej doktrynie, lecz na zadziwieniu i zdziwieniu starożytnego człowieka nad potężnymi, w jego odbiorze nadnaturalnymi zjawiskami postrzeganymi w widzialnym świecie oraz nad jego bezsilnością wobec nich². Te aspekty są uchwytne już w kulturach prehistorycznych, co odzwierciedliło się w zachowanych do naszych czasów figurkach wskazujących na kult płodności oraz w przedmiotach i znakach o znaczeniu magicznym. Nieobca ludziom prehistorycznym była też wiara w życie pozagrobowe, którą można odczytać także na podstawie zachowanych przedmiotów kultycznych³.

Z rozróżnienia rozmaitych zjawisk przyrodniczych rozwinęły się wyobrażenia o licznych przejawach boskich mocy, które były ich sprawcami. Ponieważ niemożliwe było dokładne odzwierciedlenie wyglądu bóstw ucieleśniających owe moce natury, zastosowano do ich wyobrażeń po prostu ludzi. Tak więc bóstwa odziewały się jak ludzie, posiadały domy, odżywiali się jak ludzie, kłócili się i kochali. Istniały także małżeństwa między bóstwami, rodziny oraz liczni krewni. Obca im była tylko śmierć, co odróżniało ich od ludzi.

Nie tylko poszczególni bogowie wyglądali jak ludzie, lecz także struktura pozaziemskiego świata przypominała sferę ludzką. Na czele bóstwa stał zatem władca ze swą królewską rodziną. Następną pozycję w tej hierarchii zajmowali potężni pomocnicy króla oraz dalsi szeregowi bogowie. Niebieski dwór podobny był do ziemskiego, a każdy król ziemski był zastępcą i przedstawicielem najwyższego bóstwa niebieskiego. Wyobrażenia bóstw różniły się w poszczególnych miejskich ośrodkach politycznych, ale już w 3. tys. przed Chr. w całej Mezopotamii istniał w miarę jednolity panteon, a od najwcześniejszych chwil epoki historycznej istniało w Nipur żywe centrum religijne dla terenu późniejszej Babilonii.

¹ NBL 2, k. 231.

² B. H r o u d a, Mesopotamien. Die antiken Kulturen zwischen Euphrat und Tigris, München 1997, s. 101.

³ K. Ł y c z k o w s k a, K. S z a r z y ń s k a, Mitologia Mezopotamii, Warszawa 1981, s. 28.

Pierwotnie liczba mezopotamskich bogów zbliżała się do tysiąca, lecz na początku 2. tys. przed Chr. zredukowano ich ilość do 20–30. Było to możliwe ze względu na podobieństwa występujące wśród bóstw, co pozwoliło połączyć kilka bóstw w jedno lub ważniejsze i główniejsze bóstwa wchłonęły w siebie cechy pomniejszych bóstw. Przykładem tego może być bogini miłości Ishtar, która zastąpiła prawie wszystkie żeńskie bóstwa. Stała się nie tylko boginią miłości, ale także niezgody i wojny. Mimo że zmienił się skład i struktura mezopotamskiego świata bogów, to w zasadniczych zarysach pozostała niezmieniona relacja między człowiekiem i bóstwem, jak i sam politeizm⁴.

Ponieważ brak jest jednego systematycznego przedstawienia wierzeń religijnych z terenu Mezopotamii, poznać ją można na podstawie szeregu mitów, legend, hymnów i modlitw oraz wytworów sztuki, które są licznie reprezentowane. Do najdawniejszych zabytków pisanych zalicza się imiona teoforyczne starożytnych mieszkańców Dwurzecza, listy bóstw, wyliczanie ofiar im składanych czy dokumenty o dostawach do świątyń bądź ich budowie i restauracji. Mitologiczne teksty babilońskie i asyryjskie są znacznie liczniejsze niż sumeryjskie, mimo że opierają się w głównej mierze na nich. Najliczniejsze teksty z zabarwieniem religijnym pochodzą z późniejszego okresu istnienia Asyrii oraz Babilonii i pochodzą nie tylko z rodzimych terenów, lecz także z ziem zależnych politycznie bądź gospodarczo od wspomnianych państw.

Babilońskie i asyryjskie utwory religijne nie były opatrywane tytułami, a ich identyfikacja opierała się i nadal opiera na pierwszych ich wyrazach. Na przykład epos o Gilgameszu znany był u Babilończyków jako *Sza naqba imuru* („Ten, który wszystko widział”), inny zaś epos, o stworzeniu świata, nosił tytuł *Enuma eliš* („Gdy w górze”). Wszystkie zapisywano na glinianych tabliczkach liczących czasami po kilkaset wierszy. Charakterystyczną cechą zaś wszystkich utworów poetyckich jest podział na strofy oraz często stosowane paralelizmy wierszy. Bardzo licznie występują także porównania i epitety⁵.

W tekstach religijnych bardzo często występuje motyw czci, uwielbienia, uniżoności oraz poddaństwa wobec bóstw, a prawie w ogóle nie spotyka się opisanie uczucia miłości, ale jeśli już, to tylko w sensie podziwu lub pokory wobec bóstwa. Nie spotyka się także osobistej, serdecznej więzi z bóstwem, a człowiek nigdy nie oczekuje bliskości, pociechy bądź bezpieczeństwa wychodzących od niego⁶. Zdaje się to wypływać z samej istoty religii mezopotamskiej, gdzie wszyscy bogowie byli zbyt odlegli od ziemskich spraw, byli zbyt potężni i wyniośli, by zniżyć się ku ziemi. Można zatem ośmielić się powiedzieć, że ówczesni ludzie nie kochali bogów, lecz się ich bali. Nakreślony charakter bogów wypływał po prostu z podstawowych doświadczeń życiowych starożytnych mieszkańców Mezopotamii. Teolodzy bowiem odzwierciedlili w swych utworach istniejące wówczas warunki społeczne, które wywarły przemożny wpływ na ich koncepcje religijne. Tak jak król, bóg był absolutnym władcą ziemi i ludzi, lecz widział i wiedział więcej niż ten pierwszy. Stąd

⁴ B. H r o u d a, jw., 103n.

⁵ K. Ł y c z k o w s k a, K. S z a r z y ń s k a, jw., s. 188–190.

⁶ B. H r o u d a, jw., 102.

też wpływało poczucie popełniania błędu i rodziło się pojęcie odpowiedzialności indywidualnej oraz związanego z nim zadośćuczynienia⁷.

Główną myślą, niezmienną przez setki i tysiące wręcz lat, religii z terenu Mezopotamii było to, że człowiek został stworzony przez bogów, by im służył. Spotykając w kulcie swych bogów starożytny Babilończyk czy Asyryjczyk mógł w ramach czynności liturgicznych zmasać swój zawiniony czy niezawiniony grzech, który nie był odczuwany w aspekcie moralnym. Bogowie mieli absolutne prawo do przepisanych rytów, które mogły być przez człowieka nieprawidłowo wykonane. Na przykład chory, który odczuwał swój stan jako karę, bardzo często nie wiedział, które bóstwo niechętny czy też bez swej wiedzy obraził przez zaniedbanie licznych przepisów religijnych.

Obok wspomnianych rytualnych niedociągnięć czy przekroczeń były odczuwane także moralne uchybienia, co można poznać na podstawie tzw. list grzechów, które były przedstawiane grzesznikowi przez personel kultyczny lub sam je odczytywał. W tekstach tych można rozpoznać wysokie poczucie moralności. Zaprzeczanie się zatem takim złym czynom jak uciskanie i wykorzystywanie ubogich, przetrzymywanie uwięzionych, zhańbienie żony bliźniego, nieuczciwa mowa czy działanie na szkodę sprawiedliwych⁸.

To wysokie poczucie moralności spotyka się przede wszystkim w kręgach czcicieli boga słońca Szamasza. Nieustannie spotyka się w tekstach poświęconych temu bóstwu, że nie podobają mu się cudzołóstwo, kłamstwo czy pycha, a jeśli kto je popełnia, powinien liczyć się z karą; pobożny natomiast, a zwłaszcza nieprzekupny sędzia, który wstawia się za słabszymi, znajduje upodobanie u Szamasza i zostanie nagrodzony długim życiem. Zaniedbania prawne i moralne były zatem odbierane jako grzechy popełnione przeciw bogowi słońca jako gwarantowi prawa i sprawiedliwości oraz jako fundamentowi praw państwowych⁹.

II. KAPŁANI

Początki prawie wszystkich klas kapłanów i organizacji kultu w Asyrii oraz Babilonii sięgają czasów sumeryjskich, tzn. 3. tys. przed Chr. Cechą charakterystyczną kapłaństwa sumeryjskiego było to, że urząd kapłański ściśle był złączony z instytucją królestwa. Oznaczało to, że król (*lugal*) był jednocześnie najwyższym kapłanem (*patesi*) danego miasta-państwa. Dopiero w czasach akkadyjskich (2334–2154 r. przed Chr.) doszło do rozdzielenia tych dwóch funkcji. Było to może podyktowane procesem ciągłego rozwoju kultu oraz bogatej liturgii a także główną ideą religii mezopotamskich wskazującą na to, że ludzie zostali stworzeni, by służyć bogom. Należało zatem budować im godne mieszkania, czyli odpowiednie do ich rangi i funkcji świątynie wraz z ich wyposażeniem. Im bardziej łączono bóstwa w gru-

⁷ P. G a r e l l i, *Asyriologia*, Warszawa 1998, s. 79.

⁸ Zob. np. ATAT 161n, gdzie modlący się błaga nieznanego mu boga, którego mógł obrazić zaprzeczając popełnienia złych czynów.

⁹ F.M.T. de L i a g r e B ö h l, *Religion und Sitte der Babylonier und Assyrer*, w: *Opera Minora*, red. F.M.T. de Liagre Böhl, Groningen – Djakarta 1953, s. 313n.

py wokół jednego boga głównego, tym bardziej rozbudowywano świątynie oraz ołtarze i kaplice, gdzie oddawano cześć całej rodzinie bóstw oraz całemu dworowi najwyższego bóstwa. Obok wielkich świątyń, znanych w całym kraju, w każdym mieście, w każdej miejscowości znajdowały się pomniejsze świątynie, gdzie oddawano cześć bóstwom państwowym i lokalnym. Jeśli jakiś bóg tracił na znaczeniu, kult jego przeobrażał się w cześć lokalną. Budowano wówczas mu poza miastem czy na skraju drogi małą kapliczkę bądź ołtarz, gdzie miejscowa ludność ciągle pamiętała o swym opiece przynosząc doń dary ofiarne¹⁰.

W późniejszych kulturach mezopotamskich, tzn. w Asyrii oraz Babilonii wyróżnić można ponad 30 klas kapłanów, do których zaliczają się także rozmaitego rodzaju zrzeczenia kapłanek, poświęconych różnym bóstwom kobiet, swego rodzaju mniszek czy także prostytutki świątynne. Nie chodzi tu przy tym o różne rodzaje kapłanów, lecz o różne klasy, które łatwo jest połączyć w pewne grupy. Jak w każdej mniejszej czy większej zorganizowanej społeczności na czele znajdowała się klasa wyższych kapłanów, której były przyporządkowane klasy niższe z określonymi zadaniami do spełnienia.

Ogólnym najstarszym terminem na określenie kapłanów jest *abâni* („ojcowie”), które spotyka się w korespondencji. Równoległe do niego spotyka się termin *ummâti* („matki”) w odniesieniu do kapłanek. Dalej spotyka się w piśmiennictwie mezopotamskim poszczególne określenia odniesione do kapłanów, na podstawie których można wyodrębnić różne klasy kapłanów. Pierwszym z nich jest *enu*, co można przetłumaczyć przez „pan kapłanów”. W eposie „Gilgamesz” do *enu* dołącza się klasa kapłanów zwana *lagaru* odbywająca swą służbę w „domu pyłu” podziemnego świata. Nic bliższego przy tym o ich funkcjach nie można powiedzieć; zdaje się jednak, że byli oni związani z darami na rzecz świątyni, a zwłaszcza ze zwierzętami ofiarnymi.

Ogólną także nazwą kapłanów jest termin *šangu*, chociaż z drugiej strony tytuł ów mógł oznaczać jakąś zamkniętą grupę kapłanów. *Šangu* zatem pełnił służbę w świątyni jakiegoś większego boga, jak np. Ningirsu, Assura, Nabu czy Isztar. Królowie asyryjscy bardzo chętnie przybierali takie tytuły jak *šangu širu* („wielki kapłan”) bądź *šangu ellu* („czysty kapłan”), co nie oznaczało, że należeli do tej czy innej klasy kapłanów. Dołączając do swych imion tronowych powyższe tytuły królowie chcieli podkreślić swą postawę oraz swój związek z danym bóstwem. *Šangu* prawdopodobnie związani byli z zarządaniem świątyni i zajmowali, się podobnie jak *lagaru*, daninami na jej rzecz, jak np. dary z wołów, zboża, sprzętów czy tkanin.

Między sobą *šangu* dzielili się na rozmaite klasy i stopnie, stąd też spotyka się w kuldzie mezopotamskiej *šangu šanu* („drugi *šangu*”), *šangu dannu* i przede wszystkim *dumu-šangu* („młodszy *šangu*”). Najwyższy rangą kapłan nazywany był *šangammahu* („arcykapłan”), co oznaczało rzeczywiście arcykapłana jakiegoś bóstwa a także honorowy tytuł innych kapłanów nadawany np. kapłanom-zaklinaczom lub *ramku*. Blisko z *šangammahu* spokrewniony był urząd *surmahhu*, o którym nic bliższego nie wiadomo, a oznaczał najwyższe stanowisko wśród kapłanów *surre*.

Zbliżeni stanowiskiem do wyższej wymienionych byli także kapłani nazywani *kalu*. Słowo to pochodzi z języka sumeryjskiego, lecz o jego dokładnym znaczeniu

¹⁰ Kulturgeschichte des Alten Orient, red. H. Schmökel, Augsburg 1995, s. 284.

trudno coś powiedzieć, chociaż na podstawie tekstów można wyobrazić sobie obraz tej klasy kapłanów. Najstarsza wzmianka o nich pochodzi z czasów Urukaginy (2351–2342 r. przed Chr.), który wydał rozporządzenia dotyczące samowolnego i niesprawiedliwego postępowania kapłanów w ogólności. Tak więc postanowiono, jakie dary należy złożyć, jeśli przy pogrzebie towarzyszy kapłan klasy *kalu*. Dary grobowe są przy tym zróżnicowane w zależności od tego, czy jest to pochówek do ziemi, czy kremacja. W każdym razie w obu przypadkach funkcją *kalu* było śpiewanie lamentacji przy akompaniamencie liry. *Kalu* brał także udział w ceremonii odprowadzanej nad spustoszoną i zdewastowaną świątynią lub po klęsce swego ludu; wykonywał wówczas pieśni typu *ahulap* oraz tzw. „modlitwę uderzenia”. Był on w każdym razie znawcą modlitw lamentacyjnych i pokutnych, ale brał także udział w czasie budowy lub renowacji świątyni odprawiając przepisane do tego rytę.

Inną klasą kapłanów byli tzw. *ramku* („obmyci”), co wskazuje na rytualne obmycia, a związani byli z *bît rimki*, czyli z „domem obmycia”. Było to miejsce, gdzie dokonywano rytualnych obmyć związanych z oczyszczeniem nie tylko ciała, ale przede wszystkim także wnętrza człowieka. Z *ramku* spokrewnieni znaczeniowo byli kapłani z klasy *išippu*. Kapłan z tej grupy był także „czysty” i dlatego odbierany był jako święty. Każdy kontakt z nim przenosił na drugą osobę oraz sprzęty jego rytualną czystość i świętość. Dokonywane przez niego ceremonie wymagały odpowiednio przygotowanej wody, którą posługiwano się następnie przy rytach oczyszczania i otwierania ust posągu bóstwa. Głównym zadaniem kapłanów *išippu* było dokonywanie oczyszczenia i uświęcania świątyni poszczególnych bogów. Ze wspomnianymi kapłanami ściśle związani byli tzw. *eššepu*, którzy często byli identyfikowani z *mahhu*, należący do klasy kapłanów-zaklinaczy. Z rytami oczyszczania złączeni byli także kapłani klasy *muššipu* nazywanych czasami „nosicielami *gamlu*, czyli nieznanego nam dzisiaj przedmiotu używanego przy ceremonii oczyszczania z grzechów¹¹.

Od czasów sumeryjskich istniała na terenie Mezopotamii klasa kapłanów zwanych namaszczoneymi lub namaszczałymi dzielących się na kilka grup: *pa-šišu*, „wspaniały” *pašišu*, *pašišu-rabu* (duży). Z dokumentów pisanych wynika, że na terenie świątyni pełnili oni ogólne posługi związane z jej funkcjonowaniem, jak np. odmierzanie dostarczanego do spichrzów zboża. Nie ulega przy tym wątpliwości, że obok tego pełnili także funkcje liturgiczne, jak wskazuje na to sama ich nazwa – „namaszczony”. Patronem tej grupy kapłanów była bogini Ninlil.

Odrębną grupę kapłanów w kulcie mezopotamskim stanowili *mahhu*. Nazwę tę trudno jest jednoznacznie wyjaśnić, lecz niewątpliwie należy ją łączyć z przepowiedaniem oraz z kultem bogini Isztar i Tammuza, a ich opiekunem był bóg Szakan (sum. Sumugan) opiekujący się przyrodą oraz dzikimi zwierzętami. *Mahhu* wyjaśniali sny i znaki zajmując się tym w sposób wręcz zawodowy. Dość luźno w swych funkcjach z *mahhu* złączeni byli kapłani innej grupy zwani *zaqiqu*. Zajmowali się oni m.in. oznajmianiem i przekazywaniem poleceń bogów kierowanych do władców i osób niższego stanu. Można przy tym przypuszczać, że szczególnym ich opiekunem był bóg Nabu – opiekun sztuki pisarskiej i pisarzy.

¹¹ H.W.F. S a g g s, *Wielkość i upadek Babilonii*, Warszawa 1973, s. 305–307.

Ważną grupę kapłanów stanowili *ašipu* („zaklinacz”) i *baru* („wroźbita”). W tekstach babilońskich są oni najczęściej wymieniani, co sugeruje, że zajmowali bardzo ważną pozycję w kulcie różnych bóstw oraz w społeczeństwie. *Ašipu* ingerowali we wszystkie dziedziny życia obserwując wszelkie wydarzenia dnia, a działali w imieniu boga Ea (władca oceanu wód słodkich *apsu*, opiekun mądrości i magii, ojciec Marduka) i Marduka (bóg wiosennego słońca, zakłęb i wróżb). Bardzo często też kapłani ci nazywali siebie „ludźmi Ea i Marduka” lub „sługami Ea”, „posłańcami Marduka, mądrego zaklinacza”. Ich czynność uważano za świętą oraz nadaną przez bóstwo, dlatego też sami identyfikowali się z nim duchowo oraz kultycznie. Podczas wykonywania swych czynności prosili bóstwo o wsparcie, by ich wypowiedź przyniosła zbawienie, a nakaz stał się święty. Często w wypowiedziach *ašipu* spotyka się prośbę, by bóg stał przy nich w każdym czasie, dokądkolwiek się udadzą. Prośba ta była wypowiedziana zwłaszcza przy zaklinaniu demonów, choroby oraz głądzeniu grzechów. Według babilońskiego rozumienia choroba, nieczystość oraz grzech były pojęciami pokrewnymi i dlatego przy zaklinaniu jednego z trzech wymienionych czynności dokonywano ceremonii związanych z zaklinaniem pozostałych nieprawidłowości. Choroba bowiem mogła być wywołana przez złego ducha, przekleństwo lub klątwę, stąd też *ašipu* był człowiekiem, który oddalał klątwę na kimsz ciężącą.

Jeśli *ašipu* stanowili najliczniejszą grupę wśród kapłanów, to *baru* („wroźbita”) byli wśród nich uważani za arystokratów. Opierało się to nie tylko na dziedziczeniu urzędu z ojca na syna, lecz przede wszystkim z racji przynależności do prastarego rodu kapłańskiego pochodzącego od legendarnego króla Enmeduranki. Funkcję *baru* mógł spełniać tylko ten, kto był bez jakiegokolwiek skazy na ciele; np. nie zezowaty, ze wszystkimi zębami, bez zniekształceń palców i rąk, czy bez wyprysków na ciele. *Baru* pobierał nauki od wczesnego dzieciństwa nabierając umiejętności rozpoznawania kształtów z oliwy rozlanej na wodzie, zgłębiał tajemną wiedzę bóstw Anu, Enlila i Ea. Poznawał tajniki wróżenia z wnętrzości, wprowadzano go następnie w wiedzę boskich symboli i świętych przedmiotów oraz w dokładną znajomość przepisów rytualnych.

Podczas odczytywania znaków *baru* posługiwał się specjalnie do tego przeznaczonym kubkiem, lecz zanim przystąpił do tego, musiał dokonać czynności obmycia całego ciała w świętej wodzie i namaszczenia go wonnymi olejkami, a zwłaszcza swych oczu. Następnie zawieszał na swej szyi sznur czarodziejskich kamieni oraz składał przypisaną do tego ofiarę. Używane podczas odczytywania znaków przedmioty musiały również być oczyszczone od ewentualnych demonicznych wpływów. Do ceremonii oczyszczających przygotowywano wodę z Eufratu poświęcając ją przez odmawianie odpowiednich modlitw¹².

Z owego przedstawienia najważniejszych klas kapłanów z terenu Mezopotamii jasno wynika, że była to bardzo dobrze zorganizowana grupa społeczna stojąca na straży nie tylko religii oraz ceremonii kultycznych, lecz także skrupulatnie strzegąca tradycji literackich i kulturowych sięgających nieraz daleko wstecz. Oprócz tego kapłani prowadzili również doskonale działającą administrację państwową, która ściśle złączona była ze świątynią będącą regionalnym i ponadregionalnym ośrodkiem politycznym. Nadto cechą charakterystyczną idei kapłaństwa mezopo-

¹² C. F r a n k, Studien zur babylonischen Religion, Strassburg 1911, s. 10–31.

tamskiego było to, że każdy władca był ściśle z nim związany, zawsze się uważając za najwyższego kapłana.

III. KULT

W każdej religii kult, czyli zewnętrzny jej wyraz uwidoczniiony w obrzędach, związany jest z szeroko rozumianymi ofiarami. Istotą kultu mezopotamskiego było zapewnienie bóstwom w sposób regularny odpowiednich pokarmów, napojów, olejków do namaszczenia i kadzideł; czyniono to zaś za pośrednictwem ofiar. Najstarszym sumeryjskim znakiem, przejętym następnie przez Asyryjczyków i Babilończyków, na oznaczenie ofiary był schematyczny wizerunek wazy ofiarniczej z rysunkiem kłosa. Wskazuje to na ofiary składane podczas pierwszego święta kultycznego w tamtejszym kalendarzu związanego z kulturą rolniczą.

W jaki sposób składano ofiary na terenie Mezopotamii w najdawniejszych czasach, dokładnie nie wiadomo. Wiadomym jest tylko, że dokonywano tego na terenie świątyń, które znajdowały się w każdym większym ośrodku miejskim. Nie ulega przy tym wątpliwości, że wszelkie ofiary składane były na odpowiednio do tego zbudowanych ołtarzach znajdujących się wewnątrz świątyni. Najstarszą formą ołtarza, pochodzącą z okresu sumeryjskiego, jest cokół uczyniony prawdopodobnie z gliny z wyrytymi na nim palmami i gałęziami daktylowymi; całość otoczona była strumieniami świętej wody. Z okresu panowania króla Gudei (2141–2122 r. przed Chr.) znany jest ołtarz dwudzielny, tzn. z jednym cokołem wyższym i jednym niższym. Część wyższa służyła do składania darów ofiarnych, cześć niższa natomiast – do palenia kadzidła lub do ofiar z kwiatów. Inne jeszcze ołtarze, pochodzące z terenu Asyrii z XIII w. przed Chr., posiadały tron, na którym zasiadało bóstwo. Znane są także trójnożne ołtarze z brązu i z żelaza zakończone łapami lwów, które zapewne służyły jako przenośne ołtarze polowe podczas wypraw wojennych.

Jeśli chodzi o rodzaje ofiar, na pewno najczęstszymi były ofiary krwawe, które są poświadczane już w czasach sumeryjskich. W ofierze składano ptaki, najczęściej prawdopodobnie gołębie, kury oraz byki, cielce, owce, kozy. Nie wyłączano z ofiar także ryb, a w okresie późniejszym nawet świń. Za najcenniejsze były zawsze uważane zwierzęta pierwotne oraz pierwsze zebrane rośliny: kwiaty i owoce. Najbardziej natomiast miłą bóstwu był udziec barani, który w zależności od intencji mógł być wzięty także przez kapłana. Mięso ofiarne było przy tym gotowane lub pieczone, tłuszcz zaś z niego był spalany. Jako materii ofiarnej używano również krwi z zabitych zwierząt, którą kropiono na cztery strony świata, a w czasie niektórych świąt kropiono nią bramy świątyni¹³.

Najciemniejszą stroną znanego nam kultu sumeryjskiego były prawdopodobnie ofiary z ludzi. Poświadczają to znaleziska dokonane przez Leonarda Woolleya podczas kampanii wykopaliskowej prowadzonej w latach 1922–1934 na terenie Ur. Odkryto wówczas kilka grobów, z których jeden należał do wysoko postawionej kobiety imieniem Szubad. W jej grobowcu odnaleziono nie tylko bogate i wspaniałe

¹³ A. J e r e m i a s, Handbuch der altorientalischen Geisteskultur, Berlin – Leipzig 1929, s. 401–403.

dary ofiarne, lecz także dokonano makabrycznego odkrycia: obok niej leżało przeszło 20 ciał innych osób, należących niewątpliwie do jej świty. Także w pobliskim grobowcu, należącym do mężczyzny imieniem Abargi, odkryto ciała 60 osób, które razem z nim zostały pochowane podczas jednej ceremonii pogrzebowej. Po odkryciu tych dowodów masowych pochówków innych osób wraz z wysoko postawionymi w społeczeństwie sumeryjskim zmarłymi zinterpretowano je jako ceremonialny pogrzebowy mord. Po dokładniejszym jednak zbadaniu znalezisk nie stwierdzono oznak jakiegokolwiek przymusu zastosowanego wobec pogrzebowego orszaku. Oznacza to, że osoby towarzyszące zmarłej czy zmarłemu dobrowolnie udawały się do świata podziemnego, o czym zaświadcza prastary epos zwany „Śmierć Gilgameša” pochodzący z czasów III dynastii z Ur (2112–2004 r. przed Chr.). Jest w nim mowa o tym, jak Gilgameš złożył wspaniałe podarki różnym bóstwom świata podziemnego za siebie i za tych, co spoczęli razem z nim i po śmierci zstąpili w żałobnym orszaku do świata należącego do bóstw podziemnych¹⁴.

W kulcie mezopotamskim znana była także ofiara kadzielna, którą komponowano ze szlachetnych gatunków drzew i krzewów zawierających pachnące żywice. Wymienić tu zatem trzeba cyprys, cedr, mirrę, mirt oraz konopie, które trzymano w naczyniach zwanych *nidnakku* i spalano na ołtarzach w formie tronu, których boki ozdobione były różnymi ornamentami, czego dowodzi ołtarz bogini Isztar ozdobiony węzami¹⁵.

Najczęstszymi zdaje się ofiarami były ofiary pokarmowe składane bóstwom. Materią tych ofiar były przede wszystkim różne gatunki chleba, np. chleb słodki ofiarowywany był bogini Isztar. Nadto na ofiary pokarmowe przynoszono miód, masło, mleko, oliwę, daktyle i figi. Często także składano ofiarę z ryb. Na ofiary libacyjne natomiast przynoszono wodę, wino (*šikaru*) i piwo (*kurunnu*), którego patronką była bogini Ninkasi. Do ofiary bardzo często dodawano sól jako jeden z jej elementów¹⁶.

Jak już wyżej zostało wspomniane, celem kultu było przede wszystkim zapewnienie bogom utrzymania oraz zapewnienia im dobrego nastroju, co znalazło swe odzwierciedlenie w słowie *dullu* – służba. Zwykle bóstwu przygotowywane były dziennie dwie uczty: główna o poranku oraz mniejsza wieczorem. Każdy posiłek składał się z dwóch dań zawierających wymienione wyżej pokarmy stałe i płynne, a do całości dołączano bardzo często kadzidło. Wierzono bowiem, że jego zapach szczególnie podoba się bogom. Przed posągami bóstwa wylewano ofiary płynne, tzw. libacje. W jaki sposób bóstwo „przyjmowało” pokarm, nie wiadomo, lecz pewnym jest, że przed stołem ofiarnym zaciągano zasłonę w czasie posiłku. Prawdopodobnie w tym momencie kapłani sprząтали ze stołu ofiary, z których część zanoszona była królowi do spożycia. Taki współudział władcy w ofierze nie obowiązywał zawsze, lecz tylko przy niektórych okazjach. Wymowa tego gestu była jasna: król miał uczestnictwo w błogosławieństwie udzielonym przez bóstwo. Ciekawe jest

¹⁴ Szerzej zob. M. B i e l i c k i, *Zapomniany świat Sumerów*, Warszawa 1966, s. 107–111. 250n.

¹⁵ Rysunek jego zob. A. J e r e m i a s, jw., s. 405.

¹⁶ Tamże, s. 404.

przy tym, że w kulcie mezopotamskim nie używano ognia do spalania darów ofiar-nych jak to czyniono w Izraelu. Ognia używano w kulcie tylko do spalania kadzidła.

Odmienne postępowanie z ofiarami spotyka się w czasie rytu pojednania i zakli-nania, gdzie zwierzę pełniło rolę zastępczą (*pûhu, dinânu*) wobec człowieka. W cza-sie ofiarowania wymieniano poszczególne części zwierzęcia, które miały zastąpić odpowiadające im części ciała człowieka, by w ten sposób uwolnić go od złego demona. Podobne ceremonie ofiarnicze odprawiano w trakcie zawierania umów między władcami i wasalami.

Ofiary biesiadne składane były bóstwom regularnie każdego dnia. Istniały jed-nak dni szczególne, w czasie których składano specyficzne ofiary i dokonywano specjalnych ceremonii. Każdy dzień przeznaczony był jednemu z bóstw, co przeka-zują specjalne listy wyliczając jednocześnie, które z nich były szczęśliwe, a które przynosiły nieszczęścia. Do tych drugich zaliczano każdego miesiąca dzień 7., 14., 19., 21. i 28. W te dni zaprzestawano wielu czynności, by nie ściągnąć na siebie nieszczęścia, a także by uniknąć np. jakichkolwiek strat w interesach. Szczególnym dniem w każdym miesiącu był dzień nowiu (1. dzień) oraz dzień pełni księżyca (15. dzień), który nazywano *šapattu*, kiedy składano szereg różnorodnych ofiar¹⁷.

Składanie ofiar, zwłaszcza w dni świąteczne, odbywało się przy udziale mu-zyki, którą wykonywała specjalna grupa kapłanów. Śpiewano zatem przed posą-giem bóstwa hymny, grano na cytrze, harfie i lirze. Do muzyki liturgicznej używano także instrumentów perkusyjnych, z których najczęstszymi były miedziane talerze i różnego rodzaju grzechotki. W czasie rytów pokutnych śpiewano lamentacje oraz wypowiadano słowa zapewniające o niewinności ofiarnika, by w ten sposób pozy-skać życzliwość bóstwa. Każda akcja liturgiczna w świątyni, sprawowana od rana do wieczora, każde święto, modlitwa, oczyszczenie oraz przepowiadanie przyszło-ści z wnętrzości zwierząt i oliwy na wodzie posiadały odpowiednią oprawę litur-giczną.

Koniecznym dopełnieniem każdej ofiary była modlitwa, która przez dobór od-powiednich słów wychwalała, oddawała cześć i prosiła o opiekę bóstwo. Modlitwie pokutnej towarzyszyły lamentacje wykonywane przez zawodowe płaczki. Wierny natomiast przystępował do posągu bóstwa z podniesionymi do góry rękami z otwar-tymi dłońmi, chwycił za skraj jego szaty lub całował mu stopy. Istniały modlitwy stereotypowe, które wypowiadano przed każdym bóstwem zmieniając tylko jego imię, ale zachowały się do naszych czasów także modlitwy indywidualne, zrodzo-ne z potrzeby chwili i zaistniałej sytuacji. Najczęstszym ich tematem była prośba o oczyszczenie, uzdrowienie oraz o przedłużenie życia, co można odczytać z wo-tywnych figurek ludzkich odnalezionych na terenie świątyń sumeryjskich i babiloń-skich¹⁸.

Przypatrując się religii z terenu Mezopotamii zdecydowanie można stwierdzić, że wierzenia oraz kult od najdawniejszych czasów historycznych osiągnęły bardzo wysoki stopień rozwoju. Jej drugim faktorem było to, że człowiek był całkowicie poddany bóstwom i w taki też sposób zależało od nich jego życie. Z drugiej zaś strony zauważa się, że starożytny Sumeryjczyk, Asyryjczyk czy Babilończyk nie-

¹⁷ H. R i n g g r e n, *Die Religionen des Alten Orients*, Göttingen 1979, s. 143n.

¹⁸ H. S c h m ö k e l, *iw.*, s. 286–289.

ustannie w jego przekonaniu podlegał wpływom złych sił, które należało odsuwać od siebie, by móc spokojnie spełniać swe obywatelskie obowiązki. Istniało też przekonanie, że najważniejsza część ludzkiego losu rozgrywa się na ziemi, mimo że istniała także wiara w życie pozagrobowe. Niemniej jednak w religiach mezopotamskich nie wykształciło się przekonanie, że po śmierci człowiek prowadzi takie samo życie jak przed nią, co można zauważyć w religii Egiptu. Stąd też nie przykładano tyle uwagi do przygotowania się do drogi biegnącej do świata podziemnego, gdzie życie toczyło się bezbarwnie i z dala od ziemskich spraw.

RELIGION UND KULTUS IN MESOPOTAMIENS ZIVILISATIONEN

ZUSAMMENFASSUNG

Bereits in vorgeschichtlicher Zeit war die Region von Mesopotamien ein Ort, auf dem drei Hochkulturen entstanden sind, und zwar die der Sumerer, der Assyrer und der Babylonier. Ihre Entwicklung ist sehr gut nachvollziehbar, nachdem die dort lebenden Menschen die Keilschrift erfunden hatten. Durch Jahrhunderte hindurch haben diese Kulturzentren auch auf sehr entfernte Zivilisationen ausgestrahlt. Die Geschichte Assyriens und Babyloniens dagegen war auch sehr oft mit der Geschichte Israels verflochten. Man kann dabei nicht nur starke politische oder kulturelle Einflüsse feststellen, sondern auch religiöse. All dies hat auch seine Spuren im Leben des israelitischen Volkes hinterlassen.

In der Religion der mesopotamischen Hochkulturen kann man interessante Züge beobachten. Vor allem ihre Glaubensinhalte und ihr Kultus haben bereits in der frühen historischen Zeit eine sehr hohe Entwicklungsstufe erreicht. Ihr wesentlicher Faktor war die totale Unterwerfung des Menschen unter die Götter. Auf diese Weise hing auch ihr Leben von ihnen ab. Man kann feststellen, dass die alten Sumerer, Assyrer und Babylonier ihrer Meinung nach ständig unter dem Einfluss böser Mächte standen. Diese sollten beruhigt werden, damit die Menschen in Ruhe ihre bürgerlichen Pflichten erfüllen konnten. Man war auch die Überzeugung, dass sich der wichtigste Teil des menschlichen Schicksals auf der Erde abspielt, obwohl es auch den Glauben an ein Jenseits gab.

Allerdings bestand in der mesopotamischen Religion nicht die Auffassung, dass der Mensch nach dem Tod dasselbe Leben führt wie vorher, was im Gegensatz dazu sehr klar in der ägyptischen Religion zum Ausdruck kommt. Auf diesen Aspekt hat man in Mesopotamien keinen Wert gelegt. Die Existenz nach dem Tod verlief farblos und weit entfernt von menschlichen Angelegenheiten.